

Robert Myć

"Horyzonty ponowoczesności.
Rozmowy z Zygmuntem Baumanem.
Cz. 2", Anna Zeidler-Janiszewska,
Poznań 1995 : [recenzja]

Sztuka i Filozofia 12, 221-226

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Robert Myć

ROZMOWY Z BAUMANEM

Anna Zeidler-Janiszewska (red.),
t. I: *Trudna ponowoczesność*, t. II:
Horyzonty ponowoczesności, Wy-
dawnictwo Fundacji Humaniora,
Poznań 1995.

W serii *Studia Kulturoznawcze*, wydawanej przez środowisko naukowe skupione przy Instytucie Kulturoznawstwa UAM, ukazał się dwutomowy zbiór rozmów z Zygmuntem Baumanem, zatytułowany *Trudna ponowoczesność* (t. I) i *Horyzonty ponowoczesności* (t. II). Zgromadzone w tych tomach teksty nie są rozmową w klasycznym tego słowa znaczeniu. Jest to raczej próba wypełnienia szerokich marginesów, które pozostawiają Baumanowe pisma, a zarazem usiłowanie wspólnego odczytania ponowoczesności z pozycji, w której pomiędzy autorem i jego interpretatorami można postawić znak równości. Celem, wokół którego zogniskowane są te rozmowy, jest próba opisanego i wyjaśnienia ponowoczesnego świata oraz relacji i reguł obowiązujących jego mieszkańców.

Tom pierwszy zawiera dwadzieścia trzy artykuły (zapoczątkowane i zwieńczone esejami Zygmunta Baumana), ułożone w siedem bloków tematycznych. W tomie drugim zaś zebrano osiemnaście szkiców zgrupowanych w cztery zestawy, przy czym ostatni jest zbiorem komentarzy i odpowiedzi samego Baumana na teksty tu opublikowane. Całe przedsięwzięcie to efekt spotkania z Zygmuntem Baumanem, które odbyło się w Puszczykowie koło Poznania w październiku 1994 roku, przy czym poprzedzający tom drugi wykład na temat moralności został wygłoszony w Poznaniu na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza dla szerszej publiczności.

Otwierający zbiór tekst Z. Baumana, zatytułowany *O sposobach bycia razem*, to próba zagruntowania płótna, na którym będzie malowany obraz ponowoczesności. Autor przedstawia w nim rodzaje bycia, jakimi są powiązani współcześni uczestnicy codzienności. Ludziom, spletanym konwencjami kodeksu moralnego, wskazuje moment, w którym przekształcili się w podmioty kierowane zaangażowaniem: chwilę narodzin *człowieka moralnego*, który w miejsce grzechu pierworodnego otrzymuje

przekleństwo ambiwalencji aksjologicznej. Redukowanie tejże maluje się jako rodzaj krucjaty, zebranej pod sztandarem *ideé fixe*, którą jest osiągnięcie wspólnoty moralnej. Zawieszenie spełnienia na czas nieokreślony nie jest dramatem, nie jest też ponowoczesną wersją syzyfowego mitu. Pozwala to opisać współczesnych aktorów jako szczęściarzy z prawem dokonywania wyborów, które pozwalają im wędrować w poszukiwaniu właściwej drogi.

Opisem i kategoryzacją takich wędrowców zajmuje się Ewa Rewers w *Końcu podróży*. O ile cel i koniec podróży jest nam znany, o tyle pojawia się nowość w postaci podróżujących. Nie są to już uczestnicy krucjaty. Faza redukowania ambiwalencji powołała do życia tolerancję, która zaowocowała nowym typem aktorów. Są to: turyści, pielgrzymi, spacerowicze, włóczędzy. Ich cechą wspólną jest ciągle poszukiwanie i dokonywanie wyborów, chęć bycia w ruchu. Wyruszając, mają nadzieję odnaleźć porozumienie, dialog, rodzaj jedności znoszący podział na turystów i tubylców. Efekt tych zamiarów jest przeciwieństwem zamierzeń. Zamiast jednej wspólnoty tworzą się kolejne mutacje. Zamiast wspólnego dialogu, gmatwanie przekazu przez kolejne interpretacje. Ich odczarowywaniem zajmują się przewodnicy, których głównym zadaniem jest obrona linii oddzielającej przekaz od interpretacji. W przypadku zachwiania równowagi następuje koniec podróży.

Pierwszą część *Trudnej ponowoczesności* wieńczy próba usytuowania Z. Baumana w tak zarysowanym krajobrazie za sprawą tekstu *Samotność intelektualisty*, autorstwa Ewy Nowak-Juchacz. Pytanie, które wplata się w cały tekst, to pytanie o tożsamość Baumana z nakreślonym przez niego obrazem „świętego nomady”. Jak sama autorka podkreśla, jest to pytanie raczej retoryczne, które daje asumpt do rozważań na temat sytuacji współczesnych intelektualistów. Zorganizowani wokół schematu ponowoczesnych tłumaczy niegdysiejszych prawodawców, są obrazem upadłości etosu intelektualnego. Na szczęście nie wszyscy. Owe wyjątki poruszają się po granicy legislacji z interpretacją, wyszukując wschodzące pędy sensu. Nie rozpoczynają nad końcem Wieku Etyki, lecz z właściwą sobie żywotnością szukają odpowiedzi na pytanie – co dalej?

Jakie są zatem cechy ponowoczesnego intelektualisty? Przede wszystkim samotność, jaka jest udziałem wizjonera, połączona z poczuciem niemocy wobec narastającego zaciemniania. Samowiedza, która demaskuje jego odosobnienie i bezsilność. Zygmunt Bauman analizuje tak opisanego mędrca i usiłuje skierować go w stronę projektu wspólnoty moralnej. Ożywczym powiewem ma być otwarcie się na Inne, które stanie się

zarzewiem narodzin obowiązku i odpowiedzialności moralnej. Tak inspirujące spotkanie wyda plon w postaci próby dialogu, zniesienia (redukcji) ponowoczesnej ambiwalencji. Jest to nadzieja płynąca z indywidualnego doświadczenia moralnego, które zamienia obowiązującą dotąd figurę *odtwórców* na figurę *graczy*.

Część druga, zatytułowana *Konteksty filozoficzne*, składa się z dwóch prac: *Włóczęgostwo filozoficzne* Marka Kwieka i *O koncepcjach nowoczesności, humanizmie, nihilizmie i...*, napisanego przez patronkę całego przedsięwzięcia wydawniczego, Annę Zeidler-Janiszewską. Wspólnym zamierzeniem, które przyświeca obydwu tekstom, jest wytropienie korzeni filozoficznych myśli Baumana. Marek Kwiek sytuuje go wśród filozofów tzw. nurtu postmodernistycznego. Analizuje tezy autora *Moralności ponowoczesnej* w kontekście myśli Rorty'ego, Derridy, Foucaulta, Lyotarda czy, w końcu, ulubieńca Baumana – Baudrillarda. Sytuuje go tym samym wśród obozu myślicieli zrywających z tradycyjnym modelem myślenia o kulturze na rzecz poszukiwania wciąż nowych metafor i inspiracji, których nośność pozwoliłaby otworzyć oczy niewidzącym. Anna Zeidler-Janiszewska poszerza panteon tożsamości myślowej o Levinasa, Adorna i Heideggera. Wykazuje, iż projekt zawarty w książce Baumana *Nowoczesność i Zagłada* jest kontynuacją (niezależną) krytyki idei humanizmu dokonanej przez Heideggera oraz analiz Holocaustu przeprowadzonych przez Adorna i Horkheimera w *Dialektyce Oświecenia*. Z analiz tych wynika, że (jak pisze M. Kwiek) „Zygmunt Bauman jest jednym z tych niewielu dzisiejszych myślicieli, z którymi warto współmyśleć o naszej ponowoczesnej kondycji”.

Rozważania na temat postmodernizmu i jego stosunku do modernizmu to temat rozważań trzeciej części zbioru, zatytułowanej *Wobec modernizmu i nowoczesności*. Autorami szkiców są: Andrzej Szahaj, Stefan Morawski, Grzegorz Dziamski. Są to typowe głosy w sporze o *status quo* postmodernizmu. Profesor Morawski konsekwentnie zaprzecza istnieniu takowej hybrydy, widząc w niej jedynie kontynuację zreformowanego projektu modernizmu. W pozostałych dwóch szkicach przedstawiona jest droga narodzin postmodernizmu, wiodąca od Nowej Krytyki Amerykańskiej (J. Barth, Ihab Hassan) poprzez działania artystyczne Cage'a i Rauschenberga aż po działania filozoficzne Lyotarda, Derridy. Usytuowanie w tym kontekście rozważań Baumana przemawia za uznaniem postmodernizmu (lub – jak go nazywa Bauman – ponowoczesności) i jego działań jako istniejących oraz przyznania mu miejsca we współczesnych sporach o kulturę jako prawomocnego stanowiska interpretacyjnego.

Ponowoczesna wrażliwość i jej obrazy, czyli krótki wstęp do filozofii moralnej Zygmunta Baumana, to temat rozważań Romana Kubickiego i Piotra Orlika, zawartych w czwartej części zbioru. Nadchodzący właśnie wiek moralności jako efekt śmierci rozumu ustawodawczego to plon nowej wrażliwości etycznej, sprowokowanej rozkwitem opisanego przez Baumana *bycia dla*. Jak pamiętamy, cel ku któremu owo bycie miało zmierzać, to osiągnięcie wspólnoty moralnej. Wynikało to z przebudzenia jednostki jako źródła uczuć moralnych. Treścią tego działu są analizy niebezpieczeństw, które mogą wynikać z nadwrażliwości etycznej jednostki. Być może, jak chce Roman Kubicki, a przeciw Baumanowi, w samotności nie wytrysnęło źródło moralności, lecz wylął się jej kres, który najlepiej spełnia się w egoistycznej miłości własnej z dala od jakiegokolwiek wspólnoty.

W podobnym tonie przemawiają teksty zamieszczone w części piątej (Jadwiga Mizińska, Adam Chmielewski, Jacek Henda) z tą tylko różnicą, że bohaterką rozważań uczyniono przygodność i jej implikacje. *Przygodność-kłopot, czy szansa?* Błogosławieństwo głupców, a przekleństwo ludzi myślących. Ponowoczesność swym nadejściem pożegnała wielkie narracje z ich mitem powszechnej konieczności. Ta nagła wolność zawocowała nieznośną lekkością bytu, czy też bardziej obrazowo – dryfowaniem. Przygodność tego rodzaju podróży wyklucza planowanie na rzecz kombinowania. Jest to gra o swoje, w myśl naprędce stworzonych zasad, które mogą zmieniać się w zależności od potrzeb i okoliczności. Olimp wartości zastąpiono targiem korzyści, który do złudzenia przypomina dżunglę i jej prawa. Wygrywa ten, kto jest bezwzględny, bez skrupułów. Zasadą organizującą świat stało się ryzyko. Ów brak trwałości i zakorzenienia owocuje nowymi typami aktorów. Są to: Nomada i Gracz. Nowe wzorce wymagają nowych wzorów kształcenia, a na to nie jesteśmy jeszcze przygotowani. Sprowadza to ponowoczesną edukację do roli muzycznego rekwizytu. Próbując odnaleźć nową tożsamość, edukacja tula się od diagnozy pourazowej do analizy rozwojowej. Jej dylematy są tematem rozważań Zbigniewa Kwiecińskiego, Lecha Witkowskiego, Tomasa Szuklarka oraz Zbyszko Melosika, zawartych w części szóstej.

Ostatni dział tematyczny pierwszego tomu poświęcony jest sztuce. Składające się nań teksty m.in. Beaty Frydryczak i Joanny Ostrowskiej dostarczają dwóch ciekawych metafor. Pierwsza z nich to metafora karczmy, zajazdu, która stoi gdzieś pośrodku drogi. Choć wiadomo, skąd się wyszło, nikt nie zna kresu drogi. W karczmie panuje zatem beztraska atmosfery zabawy. Jest to metafora najbliższa sztuce zabawy, jaką jest

postmodernizm ze swoją ironią, pastiszem. Problem w tym, że tak rozbawiony nie ma ochoty owej karczmie opuścić. Ma świadomość przygodnej obecności karczmiarzy i perspektywę przyszłości z jej niewiadomą. Na razie wysyła swoich zwiadowców – wagabundów – którzy powracając bawią towarzystwo opowieściami. Metafora druga to spopularyzowane porównanie ponowoczesnej rzeczywistości do teatru interaktywnego. Z dotychczasowego opisu wyłonił się już obraz sceny i aktorów. Temat sztuki wciąż się zmienia, zatem opisywanie go to pogoń za cieniem, której się wyrzekam.

Tom pierwszy zamyka fragment z *Postmodern Ethics*, zatytułowany *Moralność we dwoje*, autorstwa Baumana. Wynika z niego, że etyka ponowoczesna jest etyką pieszczoty, która reprezentuje trudne do uchwycenia zjawisko miłości. Jest to zjawisko, które niejako konserwuje odrębność. Inny nie staje się mną, lecz skrywa się w mroki tajemnicy. Znacznie później może się ono przekształcić w uścisk władzy, zawłaszczenie. Stąd współczesna wersja miłości to zamknięcie głębin, które kiedyś radośnie zwiedzała i badała. To z kolei naraża ten stosunek na wszechobecną w ponowoczesności ambiwalencję, która nie da się zredukować, a jedyną od niej ucieczką jest śmierć.

Tom drugi otwiera tekst bohatera wszystkich zawartych tu rozmów, zatytułowany *O strategii życia moralnego. Myśli przez Løgstrupa i Levinasa podpowiedziane*. Rozważane jest w nim powstanie moralności, jej źródła i cele. Podejmowanie pytania o warunki rozwoju moralnego po raz kolejny owocuje apoteozą ambiwalencji jako warunku rozwoju istoty moralnej.

Pierwszy dział tematyczny, *Kultura, cywilizacja, schyłkowość*, otwiera Jerzy Kmita pytaniem *Czy możliwa jest kultura ponowoczesna?* Analizy przez niego przeprowadzone wykazują, że kultura, tak jak ją rozumie teoria postmodernistyczna, tj. jako układ likwidujący związki symbolizowania i proponujący w to miejsce „nieobecność znaczenia”, jest oczywiście do wyobrażenia. Niemożliwe jest jednak jej efektywne funkcjonowanie komunikacyjne, co kreśli nam obraz społeczeństwa monadycznego.

Różnorodność, przygodność wartości, ambiwalencja współczesnych działań kulturotwórczych i poglądów to tematy szkiców Ewy Mikiny i Tadeusza Szkołuta (*Nierozumna nowoczesność i Ambiwalencja ponowoczesności*). Kreślą one obraz tymczasowości i kosmopolityzmu współczesnej rzeczywistości, przy czym kosmopolityzm rozumiany jest tu jako zbieranina, patchwork, którego jedyną zaletą jest wygoda. Chroni to tak rozumiany kosmopolityzm przed dosadniejszym określeniem, nie mającym

tak metaforycznego wydzwiku. Słowem tym jest *śmietnik*. Jak uczy nas codzienność, nawet tam można znaleźć ciekawe i pożyteczne rzeczy.

Dział drugi zajmuje się *Poszukiwaniem ponowoczesnej moralności*. Uczestniczą w nim między innymi: Andrzej Miś, Jan P. Hudzik, Paweł Zeidler. Jego tematem są krytyczne analizy projektu „etyki bez kodeksu”, który to projekt jest efektem ponowoczesnych poszukiwań moralnych. Wynikać ma z niego, opisana przez Baumana, moralność kontraktowa. Na jej fundamencie budować się ma sygnalizowana przez Profesora nowa wspólnota moralna.

O tym opowiada przedostatni dział drugiego tomu – *Nowy typ wspólnoty?* Jak łatwo się domyślić, chodzi o projekt wspólnoty nakreślony przez Baumana w jednym z tekstów omawianych w tomie pierwszym. Analizy przeprowadzone przez Michała Bukowskiego, Bobrochnę Dabert, Piotra Przybysza i Jacka Sójkę opierają się na porównaniach z modelami społeczeństw liberalnych oraz pochodzących z „odzysku”, tj. posttotalitarnych. Wnioski wskazują na narodziny konsumeryzmu, renesans lokalnych wspólnot. Jest to jednak, z pewną tolerancją, jak gdyby pierwszy krok ku Baumanowej drodze, dokonany za sprawą narodzin kontraktowości. Zdominowała ona ponowoczesność, czyniąc z niej olbrzymie targowisko. Przy odpowiedniej atrakcyjności „towaru-wspólnoty”, stanie się on równie chodliwy i powszechny, jak powiedzmy, Coca-Cola. O przekonanie o jego atrakcyjności zadbają spece od rynku, którymi są ponowocześni intelektualści.

Autor wieńczy dzieło. Ostatnio dział: *Nie szukajcie systemu w moim myśleniu*, to swoisty manifest Baumana, dotyczący wyjaśnienia jego teorii. Oprócz tego są tu krótkie charakterystyki i odpowiedzi Profesora do każdego tekstu, a co najważniejsze, przeprowadzone nie z pozycji autorytetu, lecz współmyśliciela.